

**RAPORT  
NA TEMAT FUNKCJONOWANIA SYSTEMU  
OCHRONY DZIEDZICTWA KULTUROWEGO W POLSCE  
PO ROKU 1989**

Wydaje się, że zrozumienie istoty przemian zachodzących w ostatnich dwudziestu latach w systemie ochrony zabytków wymaga szerszej perspektywy czasowej. Należy przeanalizować i porównać warunki występujące przed przemianami systemowymi w Polsce z warunkami wykształconymi w okresie transformacji oraz prognozami – warunkami przewidywanymi w przyszłości.

Ponadto, konieczne jest precyzyjne określenie terminu „system ochrony dziedzictwa”, który może być dwojako rozumiany. W węższym ujęciu system ten utożsamia się z elementami bezpośrednio związanymi z ochroną dziedzictwa. Służby konserwatorskie, finansowanie ochrony dziedzictwa, akty prawne regulujące ochronę dziedzictwa, teoria konserwatorska, szkolnictwo konserwatorskie – te czynniki tworzą system ochrony dziedzictwa, który można nazwać profesjonalnym. Takie rozumienie jest powszechne zarówno wśród fachowców, jak i w środowiskach pozakonserwatorskich. Jednak wydaje się, że system ochrony dziedzictwa należy rozumieć znacznie szerzej. Ochronę dziedzictwa kształtują bowiem nie tylko wyżej wymienione czynniki, które obejmują system działań profesjonalnych, ale również takie jak polityka, gospodarka, życie społeczne, kultura, edukacja czy media. Słowem, ogół czynników charakteryzujących dany kraj.

Trzeba podkreślić, że przyjęcie danego sposobu rozumienia systemu ochrony dziedzictwa ma określone konsekwencje. Pierwszy przypadek zakłada autonomię systemu, czyli możliwość jego w miarę swobodnego kształtowania. W drugim przypadku ochrona dziedzictwa jest istotnie uwarunkowana ogólną sytuacją panującą w kraju i powiązana z nią. Tym samym system ochrony dziedzictwa nie jest autonomiczny, a jego reformowanie jest ograniczone. W pierwszym przypadku można dokonać reform, przenosząc na przykład rozwiązania z innych krajów, w drugim zmiany (reformy) są zdeterminowane przez ograniczenia i możliwości określone ogólnymi warunkami kraju.

Analiza sytuacji w ochronie dziedzictwa (i nie tylko) zdaje się potwierdzać słuszność drugiego podejścia.

W końcu, należy także określić kryteria, według których można ocenić system ochrony dziedzictwa. Może być ich wiele i oczywiście one także będą zależeć od sposobu rozumienia systemu ochrony dziedzictwa. Wydaje się, że powinno się dokonać takiego wyboru kryteriów, które pozwolą wychwycić różnice pomiędzy poszczególnymi okresami i będą odzwierciedlać istotę przemian po roku 1989 z punktu widzenia ochrony dziedzictwa. W przypadku szerokiego rozumienia systemu ochrony dziedzictwa można przyjąć następujące kryteria oceny:

1. dominująca forma własności obiektów zabytkowych;
2. odpowiedzialność za ochronę zabytków;
3. finansowanie ochrony zabytków;
4. status obiektu zabytkowego;
5. pozycja służb konserwatorskich;
6. rola służb konserwatorskich<sup>1</sup>.

Dotychczasowe doświadczenie polskiej transformacji w sferze dziedzictwa i jego ochrony wymusza pilną potrzebę wypracowania nowego podejścia. Dziedzictwo kulturowe to nie balast lecz szansa – jednak pod warunkiem, iż spojrzy się na nie wielowymiarowo i bez wstępnych ograniczających założeń. Koniecznością chwili jest przełamanie syndromu obłożonej twierdzy, jaką stała się w ostatnich latach ochrona zabytków w Polsce.

Balastem ciągle pozostaje marksowski dogmat o nieproduktywności kultury, wzmocniony dziś przez stereotyp „sfory” budżetowej nieustająco wyciągającej rękę po grosz publiczny. Szansą staje się więc upowszechnianie nowego myślenia o dziedzictwie jako o czynniku rozwoju. Czynnikiem sprzyjającym takiemu podejściu są: członkostwo Polski w Unii Europejskiej, fundusze unijne i umacnianie roli samorządu terytorialnego jako strażnika dobra wspólnego.

Trzeba też koniecznie pamiętać, że dziedzictwo to zasób o szczególnych właściwościach. Zarządzanie dziedzictwem winno być więc oparte na ekonomii społecznej, a nie na gospodarce

---

<sup>1</sup> Świadomie pominięto tu między innymi problematykę archeologiczną i muzealniczą. Obszary te – z uwagi na ich specyfikę – wymagają odrębnych, bardziej szczegółowych analiz.

rabunkowej. Systemowe podłoże konfliktów w sferze ochrony dziedzictwa kulturowego jest dziś z jednej strony wynikiem narastającej żywołości procesów zmian, z drugiej zaś skutkiem nieadekwatności i niespójności obecnego systemu polityki prowadzonej przez państwo w tym zakresie. Nie ulega dziś wątpliwości, że obecny system nie ochroni bardzo dużej części zasobu zabytkowego, zwłaszcza iż nie ma odpowiednich mechanizmów umożliwiających adaptację do zmieniających się warunków.

Dotychczasowe narzędzia prawne i finansowe tworzące system ochrony zabytków były (i są) przystosowane do obsługi systemu statycznego realizowanego w warunkach centralnego sterowania i ekonomii nakazowo-rozdzielczej. Dzisiaj pilną w Polsce koniecznością staje się stworzenie systemu efektywnego zarządzania dziedzictwem, który byłby przekonujący dla społeczności lokalnych – wraz z właścicielami i użytkownikami zabytków stanowią one podstawowe ogniwa opieki nad dziedzictwem. Ta zasadnicza różnica i trudność wynika z faktu, iż o ile zabytek należy do przeszłości, o tyle dziedzictwo służy celom współczesnym. Bariery w zrozumieniu tej kwestii jest między innymi ignorancja klasy politycznej. Żadne zmiany światopoglądowe i polityczne w naszym kraju nie spowodowały dotychczas przełomu w kwestii podejścia do zagadnień ochrony poprzez zarządzanie dziedzictwem.

Na podstawie obserwacji dojrzałych demokracji i ich niejako naturalnej, wynikającej z tradycji dbałości o dziedzictwo można zaryzykować tezę, iż społeczeństwo polskie wchodzi dopiero w fazę publicznej dyskusji o rzeczywistej roli zabytków w życiu współczesnym. Dyskusja ta winna przede wszystkim prowadzić do społecznej waloryzacji dziedzictwa lokalnego – uwidocznionej w samorządowych planach ochrony zabytków, planach rozwoju społeczno-gospodarczego i w innych aktach prawa miejscowego. Samorząd terytorialny i społeczeństwo obywatelskie są bowiem warunkiem koniecznym dla stworzenia nowoczesnego systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce.

Do najważniejszych i najpilniejszych zadań, które stają dziś przed władzą państwową odpowiedzialną za ochronę i opiekę nad zabytkami, zaliczyć trzeba:

1. ponowne scentralizowanie (odzespolenie) służb konserwatorskich i ich reintegrację;
2. przywrócenie autonomicznego (odpolitycznionego) statusu urzędu Generalnego Konserwatora Zabytków i kadrowe wzmocnienie służb konserwatorskich;

3. stworzenie alternatywnych pozabudżetowych mechanizmów finansowania ochrony dziedzictwa w analogii do istniejącego w Polsce systemu ochrony środowiska naturalnego;
4. oparcie systemu zarządzania zasobami dziedzictwa kulturowego przede wszystkim na zasadach ekonomii społecznej, a nie na komercjalizacji zabytków;
5. przełamanie syndromu Polski resortowej – zwłaszcza w dziedzinie gospodarki przestrzennej;
6. lepsze wykorzystanie istniejących rozwiązań prawnych, takich jak na przykład park kulturowy (jego ustanowienie winno być kompetencją wojewódzkiego konserwatora zabytków) dla prowadzenia skutecznej ochrony krajobrazu kulturowego;
7. zrewidowanie polityki wpisu do rejestru (nawet za cenę powrotu do kategoryzacji zabytków) przez stosowanie statusu Pomnika Historii jako formy ochrony szczególnie wspieranej przez państwo;
8. podjęcie prac nad kompleksowym systemem edukacji na rzecz dziedzictwa, pojmowanej przede wszystkim jako wychowanie w poszanowaniu tradycji i wartości jej świadectw oraz naukę o skutecznym zarządzaniu zasobami dziedzictwa;
9. wspieranie przez państwo aktywnej partycypacji społeczeństwa obywatelskiego w procesie ochrony zabytków i opieki nad nimi, a zwłaszcza wykorzystanie potencjału organizacji pozarządowych;
10. ratyfikację międzynarodowych konwencji w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego i ściśle przestrzeganie przez Polskę ich ducha i litery.